QURAN (POLISH)

36 - Yaa SÃ½Ã½n

1. Ja. Sin.

2. Na Koran pelen madrosci!

3. Zaprawde, ty jestes wsrÃ³d poslancÃ³w

4. na drodze prostej!

5. Oto objawienie Poteznego, Litosciwego,

6. dane ci, abys ostrzegal lud, ktÃ³rego ojcowie nie byli ostrzegani, sa wiec niedbali:

7. Sprawdzilo sie juz slowo nad wiekszoscia z nich, lecz oni nie wierza.

8. My nalozylismy na ich szyje obroze az do podbrÃ³dkÃ³w, tak iz glowy ich sa podniesione nieruchomo.

9. I umiescilismy przed nimi przegrode i za nimi przegrode; w ten sposÃ³b zakrylismy ich i oni nie widza.

10. I wszystko im jedno, czy ty ich ostrzegasz, czy ich nie ostrzegasz: oni nie wierza.

11. Ty mozesz ostrzegac tylko tego, ktÃ³ry postepuje za napomnieniem i ktÃ³ry obawia sie Milosiernego z powodu tego, co jest ukryte. Uraduj go wiec wiescia o przebaczeniu i szlachetnej nagrodzie.

12. Zaprawde, My przywracamy do zycia umarlych i zapisujemy, co oni przygotowali pierwej i co pozostawili; i kazda rzecz wyliczylismy w jasnym rejestrze.

13. I przytocz im przypowiesc o mieszkancach miasta, kiedy przybyli do niego poslancy.

14. Oto poslalismy ich dwÃ³ch, lecz oni uznali ich za klamcÃ³w; wtedy wsparlismy ich trzecim. I powiedzieli: "Oto zostalismy poslani do was."

15. Powiedzieli: "Wy przeciez jestescie tylko smiertelnikami, podobnie jak my. Milosierny nie zeslal niczego, wy tylko klamiecie!"

16. Powiedzieli: "Pan nasz wie, ze zostalismy do was wyslani,

17. mamy jedynie obowiazek jasnego obwieszczenia."

18. Powiedzieli: "Mamy dla was zla wtÃ³zbe. Jesli nie zaprzestaniecie, to my was ukamienujemy; i niezawodnie dotknie was od nas kara bolesna."

19. Powiedzieli: "Wasza zla wrÃ³zba niech pozostanie z wami. A skoro jestescie napomnieni... Lecz wy jestescie ludzmi wystepnymi."

20. I przybyl wtedy pewien czlowiek, pospiesznie biegnac z konca miasta, i powiedzial: "O ludzie! Idzcie za tymi wyslannikami!

21. Idzcie za tymi, ktÃ³rzy nie zadaja od was zadnej zaplaty i ktÃ³rzy sa na drodze prostej!

22. Dlaczego nie mialbym czcic Tego, ktÃ³ry mnie stworzyl i do ktÃ³rego zostaniecie sprowadzeni?

23. Czyz mam brac sobie bogÃ³w poza Nim? Jesli Milosierny zechce dotknac mnie jakims zlem, to nic mi nie pomoze ich wstawiennictwo i oni mnie nie zbawia.

24. Zapewne bylbym wtedy w jawnym zabladzeniu.

25. Zaprawde, ja uwierzylem w waszego Pana! Sluchajcie mnie!"

26. Powiedziano mu: "Wejdz do Ogrodu!" On powiedzial: "O, jesliby mÃ³j lud wiedzial,

27. ze mÃ³j Pan mi przebaczyl i umiescil mnie miedzy tymi, ktÃ³rzy zostali uhonorowani!"

28. I po nim nie poslalismy juz przeciw jego ludowi zadnego wojska z niebios ani nie mamy zamiaru posylac.

29. I byl tylko jeden krzyk - i oto oni zgasli!

30. O, jakie zasmucenie dla slug! Zaden poslaniec nie przychodzi do nich, zeby sie z niego nie wysmiewali.

31. Czyz oni nie widzieli, ile pokolen wytracilismy przed nimi? i ze oni juz do nich nie powrÃ³ca?

32. Lecz wszyscy razem zostana przed Nami postawieni!

33. I znakiem dla nich - ziemia umarla; ozywilismy ja i wyprowadzilismy z niej ziarno, ktÃ³re oni jedza.

34. I uczynilismy na niej ogrody z drzewami palmowymi i winna latorosla, i sprawilismy, iz wytryskaja z niej zrÃ³dla,

35. azeby mogli jesc jej owoce i to, co wypracuja ich rece. Czyz moga nie byc wdzieczni?

36. Chwala niech bedzie Temu, ktÃ³ry stworzyl wszystkie pary, jakie wydaje ziemia i oni sami, i te, ktÃ³rych oni nie znaja.

37. I znakiem dla nich - noc. My zdejmujemy z niej dzien i oto oni sa w ciemnosciach.

38. I slonce - ono plynie do swego stalego miejsca. To jest ustanowienie Poteznego, Wszechwiedzacego!

39. I ksiezyc - ustanowilismy dla niego stacje, az staje sie podobny do suchej galezi palmowej.

40. I ani sloncu nie wolno doganiac ksiezyca, ani tez noc nie wyprzedzi dnia; i wszystko zegluje po orbicie.

41. I znakiem dla nich - iz nosilismy ich potomstwo na statku zaladowanym.

42. I stworzylismy dla nich podobny do niego, na ktÃ³ry oni wsiadaja.

43. Jesli zechcemy, potopimy ich i oni nie znajda pomocnika; i beda uratowani

44. jedynie dzieki Naszemu milosierdziu, by do pewnego czasu cieszyc sie zyciem.

45. Kiedy im mÃ³wia: "BÃ³jcie sie tego, co jest przed wami, i tego, co jest za wami; byc moze doznacie milosierdzia..."

46. A jednak zaden sposrÃ³d znakÃ³w ich Pana nie przychodzi do nich, zeby sie od niego nie odwrÃ³cili.

47. A kiedy sie im mÃ³wi: "Rozdawajcie z tego, czym obdarzyl was BÃ³g!", to ci, ktÃ³rzy nie wierza, mÃ³wia do tych, ktÃ³rzy wierza: "Czyz my mamy karmic tych, ktÃ³rych mÃ³glby nakarmic BÃ³g, jesliby zechcial? Wy jestescie tylko w jawnym bledzie!"

48. I oni mÃ³wia: "A kiedy sie spelni ta obietnica, jzsli jestescie prawdomÃ³wni?"

49. Nie bede wiele czekac; tylko jeden krzyk ich pochwyci, kiedy jeszcze beda sie sprzeczac.

50. I nie beda oni w stanie przygotowac zadnego polecenia ani tez powrÃ³cic do swoich rodzin.

51. I zadma w trabe! I oto oni, z grobÃ³w, do swojego Pana pospiesza i

52. Powiedza: Biada nam! " Kto nas wyrwal z naszego miejsca spoczynku? Oto co obiecal Milosierny. I prawde mÃ³wili poslancy!"

53. I bedzie tylko jeden krzyk. I oto oni wszyscy zostana przed Nami postawieni.

54. I tego Dnia zadna dusza nie dozna w niczym niesprawiedliwosci. Bedziecie wynagrodzeni tylko za to, co czyniliscie.

55. Zaprawde, mieszkancy Ogrodu tego Dnia beda sie jedynie radowac.

56. Oni i ich zony beda wypoczywac w cieniu na ozdobnych lozach.

57. Beda tam dla nich owoce i beda mieli wszystko, czego zazadaja.

58. "PokÃ³j!" - slowo od Pana litosciwego.

59. Trzymajcie sie z dala dzisiaj, o wy, grzesznicy!

60. Czyz wam nie nakazalem, o synowie Adama: "Nie czcijcie szatana! Zaprawde, on jest wrogiem jawnym!

61. Czcijcie Mnie! - to jest droga prosta!"

62. Szatan sprowadzil z drogi mnÃ³stwo sposrÃ³d was. Czyz nie mieliscie rozumu?

63. Oto Gehenna, ktÃ³ra nam zostala obiecana!

64. Palcie sie w niej dzisiaj za to, iz nie wierzyliscie!

65. Dzisiaj My nakladamy pieczec na ich usta, lecz mÃ³wia ich rece i ich nogi swiadcza o tym, co oni zarobili.

66. A jeslibysmy chcieli, to starlibysmy ich oczy; i oni rzuciliby sie na poszukiwanie drogi, lecz jakzeby mogli widziec?

67. I jeslibysmy chcieli, to przemienilibysmy ich na miejscu, wtedy oni nie mogliby ani odejsc, ani powrÃ³cic.

68. A komu My dajemy dlugie zycie, to pochylamy jego postac. Czyz oni nie rozumieja?

69. My nie nauczylismy go poezji* - to by nie bylo dla niego odpowiednie. To jest tylko napomnienie i Koran jasny,

70. jako ostrzezenie dla kazdego zyjacego i aby ziscilo sie slowo wobec niewiernych.

71. Czyz oni nie widzieli, iz My stworzylismy dla nich, miedzy tym, co stworzyly Nasze rece - trzody, ktÃ³rych sa posiadaczami?

72. I poddalismy im je: jedne z nich sluza im do jazdy wierzchem, a inne jako pozywienie.

73. Maja tez z nich inne korzysci, jak i napoje. Czyz moga nie byc wdzieczni?

74. Jednak oni wzieli sobie bogÃ³w poza Bogiem. Byc moze, oni beda wspomozeni?!

75. Lecz oni nie moga udzielic im pomocy, chociazby byli zastepem dla nich przygotowanym.

76. Niech cie nie zasmuca ich slowo! My wiemy, co oni ukrywaja i co ujawniaja.

77. Czyz nie widzial czlowiek, jak stworzylismy go z kropli nasienia? I oto on jest jawnym przeciwnikiem!

78. I przytacza Nam przyklad, a zapomnial o swoim stworzeniu. MÃ³wi on: "Kto ozywi kosci, kiedy one sa zetlale?"

79. Powiedz: "Ozywi je Ten, kto stworzyl je po raz pierwszy. On o wszelkim stworzeniu jest wszechwiedzacy!

80. On jest Tym, ktÃ³ry przygotowal dla was ogien z zielonego drzewa, i oto wy zapalacie z niego."

81. Czyz Ten, ktÃ³ry stworzyl niebiosa i ziemie, nie jest w mocy stworzyc do nich podobnych? Tak! On jest Stworzycielem, Wszechwiedzacym!

82. jego rozkaz - kiedy On chce jakiejs rzeczy - zawiera sie w slowie: "Badz!" - i ona jest.

83. Chwala niech bedzie Temu, w ktÃ³rego reku jest wladza krÃ³lewska nad kazda rzecza! Do Niego bedziecie sprowadzeni!